

Sam mi mówiłeś – Hanka Ordonówna

Czemużem ci tak wierzyła
Gdyś mnie omotał słowami
Żem ci jest nad wszystko miła
Żeś życie w dłonie moje kładł

Ach, źleś wywróżył mi
Żeś serce zdurzył mi
Słowami zburzył mi świat

Sam mi mówiłeś
Że w moich oczach szczęście gości
Sam mnie prosiłeś
O choćby drobny znak miłości

Dziś kwiatów mi nie przynosisz

Ani o miłość mnie prosisz

Ty serce zabiłeś
Ach, jakże ci przebaczyć mam

Jedno wiem, że gdybyś wrócił
I znowu rzekł mi to samo
Gdybyś znów mi sen zakłócił
I burzę rzucił w serce me

Znów z tobą byłoby
Znów uwierzyłoby
Dla ciebie biłoby znów

Sam mi kłamałeś
Że w moich oczach szczęście płonie
Sam mnie błagałeś
Bym na twą głowę kładła dłonie

Dlaczego dziś mi nie kłamiesz

Dlaczego serce mi łamiesz

Wiem, że mnie kochałeś
Ach, jakże ci przebaczyć mam
Sam mi kłamałeś
Że w moich oczach szczęście płonie
Sam mnie błagałeś
Bym na twą głowę kładła dłonie

Dlaczego dziś mi nie kłamiesz

Dlaczego serce mi łamiesz

Wiem, że mnie kochałeś
Ach, jakże ci przebaczyć mam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych